

IRAN ODPOWIE W CYBERPRZESTRZENI NA AMERYKAŃSKIE SANKCJE?

Firmy zajmujące się analizą zagrożeń spodziewają się nowych ataków na Stany Zjednoczone. Tym razem nie mają one jednak pochodzić z Rosji, ale z Iranu i mają stanowić odpowiedź na potencjalne amerykańskie sankcje.

Administracja prezydenta Trumpa nałożyła sankcje na Iran 6 sierpnia, po tym jak Stany Zjednoczone wycofały się z porozumienia nuklearnego z tym krajem. Powodem takiej decyzji była agresywna polityka tego kraju w regionie. Następny pakiet sankcji planowany jest na początek listopada. Zdaniem ekspertów, Iran może odpowiedzieć w cyberprzestrzeni na amerykańskie posunięcia w celu uniknięcia fizycznej konfrontacji.

Ross Rustici z firmy Cyberreason powiedział portalowi Fifth Domain, że jeżeli sankcje zostaną wprowadzone i Iran je faktycznie odczuje to prawdopodobnie w odwecie dokona cyberataków wymierzonych w sektor finansowy w Stanach Zjednoczonych. Jego zdaniem prawdopodobieństwo odpowiedzi będzie zależało od tego, jak dużo państw przyłączy się do amerykańskich sankcji. Im będzie ich więcej, tym cyberataki ze strony Iranu będą o wiele bardziej prawdopodobne. Mogą one też być wymierzone nie tylko w Stany Zjednoczone, ale również w państwa sojusznicze jak Arabia Saudyjska. Tam jednym z celów byłyby prawdopodobnie sektor energetyczny.

Iran zмага się z problemami gospodarczymi, które pojawiły się po tym jak część międzynarodowych firm wycofała się tego kraju. 26 sierpnia br., minister ds. gospodarki został usunięty ze stanowiska. Zdaniem Leviego Gunderta z firmy Recorded Future, irańscy hakerzy potrzebują od 3 do 4 miesięcy na przygotowanie ataku, dlatego spodziewa się takich operacji w okolicach listopada.

Iran angażuje się również w prowadzoną na szeroką skalę kampanię dezinformacyjną za pomocą mediów społecznościowych. Facebook usunął 652 strony szerzące dezinformację, a Twitter zawiesił 284 konta, których dominująca liczba pochodziła z Iranu. Operacja miała trwać od 2017 roku i zdaniem ekspertów wskazuje, że irański rząd nie obawia się brać na cel Amerykanów. Rząd w Waszyngtonie postrzega Iran wraz z Chinami, Rosją i Koreą Północną jako głównych przeciwników w cyberprzestrzeni.

Budowa zdolności operowania w cyberprzestrzeni Iranu rozpoczęła się w 2009 roku i początkowo bazowała na prostych technikach takich jak np. phishing. Z czasem umiejętności irańskich hakerów rosły i zmieniał się również stopień zaawansowania ich działań. W latach 2011 - 2014 Iran miał stać za atakami na amerykańskie banki. Była to odpowiedź na sankcje nałożone przez administrację Obamy. Przykładowo irańscy hakerzy mieli doprowadzić do zniszczenia ¾ serwerów w jednym z kasyn w Las Vegas. Ich właściciel publicznie wypowiadał się za atakiem nuklearnym na Teheran.

Zdaniem ekspertów jeżeli ataki się powtórzą, to sektor prywatny będzie ponownie celem. Prawdopodobnie zaatakowane zostaną banki oraz infrastruktura finansowa, departamenty rządowe,

infrastruktura krytyczna.